

Sygn. akt I C 119/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Cybulska

Protokolant: st. sek. sądowy Jolanta Lisiowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2014 roku sprawy

z powództwa A. B.

przeciwko Towarzystwu (...) SA z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, ustalenie

I. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda A. B. z tytułu zadośćuczynienia kwotę 40.000zł (czterdzieści tysięcy) z ustawowymi odsetkami od dnia 13.04.2010r. do dnia zapłaty

II. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda A. B. z tytułu odszkodowania kwotę 3.059zł (trzy tysiące pięćdziesiąt dziewięć) z ustawowymi odsetkami od następujących kwot:

a. 1.492zł od dnia 13.04.2010r.

b. 557zł od dnia 19.04.2012r.

c. 250zł od dnia 19.04.2012r.

d. 760zł od dnia 13.04.2010r. do dnia zapłaty

III. Ustala, że pozwany ponosił będzie odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 14 września 2009r. mogące wystąpić u powoda w przyszłości

IV. Oddala powództwo w pozostałej części

V. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.761zł (tysiąc siedemset sześćdziesiąt jeden) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu

VI. Nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Lublinie od powoda z zasądzonych w pkt.II roszczenia kwotę 1.338,20zł (tysiąc trzysta trzydzieści osiem 20/100) i od pozwanego 1.570zł (tysiąc pięćset siedemdziesiąt) tytułem nieuiszczony kosztów sądowych

Sygn. akt I C 119/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 15 lutego 2012r (data nadania pozwu) małoletni powód A. B. reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty

- 73.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z odsetkami ustawowymi od dnia 13.04. 2010 roku do dnia zapłaty
- 3.944,50 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki wraz z odsetkami ustawowymi dla kwoty 2.653 zł od 13.04.10r. i dla kwoty 1.291,50zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty
- 327,88 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu
- 2.300zł tytułem zwrotu kosztów zniszczonej w wypadku odzieży i rzeczy osobistych z odsetkami ustawowymi od 13.04.10r. do dnia zapłaty
- ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości

Pozew obejmował również żądanie zasądzenia kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu strona powodowa podniosła, że podstawą wyżej wymienionych żądań jest odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 14 września 2010 roku, w którym powód doznał uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, jadąc motorowerem został potrącony przez samochód. Sprawca wypadku posiadał umowę ubezpieczenia u Pozwanego. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił 12.000zł zadośćuczynienia oraz 798,34zł odszkodowania za poniesione koszty leczenia i dojazdu, natomiast nie odniósł się do kosztów opieki i zniszczonej w wypadku odzieży i rzeczy.

Zdaniem strony powodowej wypłacone kwoty nie rekompensują krzywdy i wydatków, dlatego pozew stał się zasadny(pozew k.2-9).

W odpowiedzi na pozew z dnia 30 lipca 2012r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Uzasadniając powyższe stanowisko pozwany wskazał, że zważywszy na dotychczas wypłaconą kwotę zadośćuczynienia i zakres szkody kompensuje ona doznaną krzywdę i dalsze roszczenia powoda nie zasługują na uwzględnienie z uwagi na brak podstawy faktycznej. Strona pozwana zakwestionowała konieczność sprawowania opieki nad powodem w trakcie jego pobytu w szpitalu a także opieki we wskazanych w pozwie czynnościach i przywołanym wymiarze czasowym. Zdaniem pozwanego brak jest też podstawy faktycznej co do zwrotu kosztów dojazdu ponad kwotę wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym, zaś roszczenie co do zwrotu kosztów zniszczonej odzieży i przedmiotów oparte wyłącznie zostało na gołosłownym twierdzeniu nie popartym żadnym materiałem dowodowym. W ocenie pozwanego brak też jest podstaw do ustalenia odpowiedzialności pozwanego w oparciu o art. 189k.p.c wobec nie stwierdzenia u powoda żadnych innych schorzeń, które miałyby bezpośredni związek z wypadkiem, a jego stan zdrowia jako osoby młodej jest utrwalony. Nadto strona powodowa nie wykazała interesu prawnego w ustaleniu zwłaszcza biorąc pod uwagę terminy przedawnienia roszczeń. W razie ujawnienia się nowej szkody pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem przysługuje prawo dochodzenia roszczeń w terminie 3 lat od powzięcia wiadomości o ich wystąpieniu. Odnośnie żądania odsetkowego wskazano, że wysokość zadośćuczynienia ma być określona wobec stanu z zamknięcia rozprawy i zgodnie z linią orzecniczą odsetki należą się od dnia wyrokowania (k.54-59).

Pismem z dnia 11 stycznia 2013 roku pozwany zawiadomił, że doszło do przejęcia spółki (...) S.A. w W. w rybie art. 492 § 1 pkt.1 k.sh. Spółką przejmującą jest Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. (pismo, postanowienie, odpis z KRS k.278-286)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 14 września 2009 roku mający wówczas 14 lat powód jechał motocyklem do szkoły, jechał lewą stroną jezdni. W tym samym czasie wyjeżdżając z posesji na drogę włączył się do ruchu M. S., który nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu motocyklem i tym samym doprowadził do wypadku. Powód nie miał prawa

jazdy upoważniającego do kierowania motocyklem a jedynie motorowerem, przy czym prowadzenie motocykla przy prędkości, z jaką poruszał się powód ok. 43km/h nie różniło się od prowadzenia motoroweru. Gdyby powód jechał swoją prawą stroną drogi to nie można wykluczyć, że mógłby uniknąć wypadku (opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego k.265-275, zeznania świadka m. S. k.116). Obrażenia, jakich doznał powód powstają w szerokim zakresie prędkości zderzeniowych od ok. 20 km/h, dlatego obrażenia takie, jeśli chodzi o ich ciężkość mogły powstać nawet przy mniejszych prędkościach zderzenia (opinia biegłego z zakresu med. sądowej k.304-305)

W momencie zderzenia motocykl uderzył w prawy błotnik samochodu co spowodowało wyrzucenie motocyklisty ku przodowi i upadek na pokrywą silnika a potem na ziemię a w konsekwencji obrażenia ciała i zniszczenie rzeczy jakie powód miał na sobie.

Wyrokiem z dnia 27 maja 2010r M. S. uznany został winnym nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym (wyrok SR w Puławach II K 1242/09).

Po zaistniałym zdarzeniu powód został przewieziony do szpitala w P. gdzie rozpoznano złamanie uda lewego z przemieszczeniem, złuszczenie nasady piszczeli lewej z przemieszczeniem, ranę kolana lewego z uszkodzeniem więzadła rzepki goleni. W trakcie hospitalizacji powód przeszedł zabieg operacyjny zespolenia złamania kości udowej, zdeponowania nasady piszczeli lewej, zszycia więzadła rzepki lewej. Powód został zaopatrzony w gips biodrowy, co w praktyce sprowadzało się do unieruchomienia obu kończyn gipsem, który sięgał po piersi. W trakcie pobytu w szpitalu powoda codziennie odwiedzała matka, która pomagała przy toalecie, podawała basen, wspierała psychicznie. Powód opuścił szpital w pozycji leżącej dnia 30 września i pozostawał w domu. W dniach 20-22 października powód ponownie trafił do szpitala gdzie zmieniono zaopatrzenie gipsowe. Założono nowy gips biodrowy na jedną nogę. Ponowny pobyt w szpitalu odbył się w okresie od 18 listopada do 11 grudnia 2009r. kiedy usunięto zaopatrzenie gipsowe i rozpoczęto rehabilitację stwierdzając przykurcz stawu kolanowego lewego. Początkowo powód poruszał się przy balkoniku, następnie rozpoczął chodzenie o 2 kulach a w okresie późniejszym o jednej kuli (dokumentacja k.11-33). Pomoc w domu przy wszystkich niezbędnych czynnościach takich jak toaleta, mycie podawanie posiłków, ubieranie, oklepywanie, zmienianie pościeli świadczyła powodowi rodzina a głównie matka. Matka starała się też wypełnić czas dziecku poprzez czytanie, zapraszanie do domu kolegów a tym samym zapewnić minimum komfortu psychicznego (wyjaśnienia przed. ustawowego k.114-115, zeznania świadków K. S., C. B. k.116-116v). Z uwagi na niemożność poruszania się powód otrzymał indywidualny tok nauczania do 31 marca 2010r.(k. 43-44 orzeczenia Poradni P. Pedagogicznej o potrzebie indywidualnego nauczania). Kolejny pobyt powoda w szpitalu to 13-19 kwietnia 2010r. gdzie usunięto powodowi operacyjnie materiał zespalający z uda i zalecono dalszą rehabilitację i kontrolę ortopedyczną. Po zabiegach operacyjnych pozostała rozległa blizna po stronie bocznej uda o długości 16 i 5 centymetrów oraz blizny punktowe nad rzepką a także wychudzenie uda lewego o 2 cm, pozostało także skrócenie kończyny o 1 cm. W chwili obecnej utrzymuje się nadal rozluźnienie więzadła krzyżowego przedniego kolana prawego, ograniczenie zgięcia kolana lewego a skrócenie kończyny korygowane jest wkładką ortopedyczną, co ma zapobiegać skoliozie kręgosłupa. Powód rehabilituje się poprzez uczęszczanie na basen, jazdę na rowerze, co na chwilę obecną jest wystarczające do utrzymania złamanej kończyny w stanie funkcjonalnym, natomiast brak pełnego przeprostu w stawie kolanowym jak i złuszczenie nasady piszczeli może powodować w przyszłości powstanie wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych. Urazy doznane w wypadku skutkowały 19 % uszczerbkiem na zdrowiu (opinia biegłych ortopedów k.197, 247-250, 350-355, 365-367, zeznania świadka M. O.k.347).

Aktualnie powód jest uczniem III klasy technikum, pomaga rodzicom w prowadzonym przez nich gospodarstwie rolnym, jednakże w mniejszym zakresie niż przed wypadkiem, uskarża się nadal na ból biodra i kolana, doznaje dyskomfortu z uwagi na blizny i zanik mięśni w kończynie (zeznania powoda k.380-381).

W piśmie z dnia 31 grudnia 2010 roku skierowanym do pozwanego powód na podstawie art. 444 k.c zażądał zwrotu kosztów dojazdu w kwocie 564,48zł, kosztów opieki 2.653zł oraz na podstawie art.445 kc wypłaty 80.000zł. (akt szkody- pismo wpłynęło do ubezpieczyciela 6 stycznia 2010) zaś w piśmie z dnia 18 stycznia 2010r, które wpłynęło do pozwanego 20 stycznia 2010r. strona powodowa zażądała zwrotu kosztów zniszczonej w wypadku odzieży na kwotę 1040zł oraz zniszczonego kasku ochronnego, tornistra, książek i częściowo przyborów szkolnych na sumę 1260zł(akta

szkody). Decyzją z dnia 22 lutego 2010r. ubezpieczyciel przyznał z tytułu zadośćuczynienia 12.000zł, 233,86zł z tytułu kosztów leczenia i 564,48zł z tytułu kosztów dojazdu (akta szkody).

Powyższy w zasadzie bezsporny stan faktyczny ustalił Sąd na podstawie zebranej w sprawie dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia powoda po wypadku, opinii biegłych, zeznań powoda i świadków. Zebrane w sprawie dowody, które korespondowały ze sobą obrazują zakres cierpień powoda, przebieg leczenia a także przebieg wypadku. Nie podzielił jedynie sąd twierdzeń powoda gdzie wskazywał, iż poruszał się prawą stroną jezdni. Powyższe nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym. Jak podał biegły ślady z chwili hamowania motocykla wskazują, że motocykl jechał z lewej strony osi jezdni. Wobec powyższego nie sposób uznać, że powód tuż przed zderzeniem poruszał się po drodze prawidłowo prawym pasem drogi.

Stan prawny.

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Żądanie pozwu oparte jest na treści artykułu 445 §1k.c. i art. 444§1k.c oraz art. 189 k.p.c

Odnosząc się do samego meritum żądania o zadośćuczynienie to orzecznictwo Sądu Najwyższego podkreśla kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, które z jednej strony ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, z drugiej zaś nie może być źródłem wzbogacenia (vide orzeczenie SN z 29.05.08 IICSK 78/08, 04.02.08 IIIKK349/07). Proces określenia kwoty zadośćuczynienia nie jest oparty na sztywnych schematach i w tym zakresie ustawodawca pozostawia swobodę uznaniu sędziowskiemu (vide postanowienie SN z 05.07.2005 IIKK54/05, wyrok S.A. w Poznaniu z 09.08.2006 IACa 161/06), jednakże ustalając sumę Sąd każdorazowo winien mieć na względzie okoliczności konkretnej sprawy, a przede wszystkim zakres cierpień również tych doznawanych w przyszłości, trwały uszczerbek na zdrowiu (jako czynnik pomocniczy), przebieg leczenia, rodzaj niepełnosprawności, wiek poszkodowanego, a także możliwości zawodowe, zarobkowe po wypadku i sytuację bytową (wyrok SN z 09.11.07 VCSK245/07).

Przedkładając powyższe wskazania na stan tej konkretnej sprawy stwierdzić należy, że następstwa zdarzenia z 14 września 2009r. w sposób dość dotkliwy przełożyły się na życie powoda. Urazy doznane w wypadku całkowicie wyeliminowały powoda z aktywności życiowej na długi okres czasu. Powód przez niemal 3 miesiące był całkowicie unieruchomiony, początkowo nie mógł nawet siedzieć, wymagał niemalże całkowitej obsługi przy wszystkich czynnościach takich jak mycie, jedzenie, ubranie, toaleta. Szczególnie kłopotliwe było załatwianie potrzeb fizjologicznych przez specjalnie przystosowane otwory w zaopatrzeniu gipsowym. Ten czas unieruchomienia był nie tylko czasem dużego bólu fizycznego, ale też czasem dyskomfortu. Ból towarzyszył również po drugim zabiegu operacyjnym. Z uwagi na uraz, ale też komplikacje leczenia powód nie mógł uczęszczać do szkoły przez ok. 7 miesięcy i zmuszony był korzystać z indywidualnego toku nauczania, co pociągnęło za sobą zaległości w nauce. Konieczność przebywania w domu, prowadzenie oszczędzającego trybu życia, ograniczenie kontaktu z rówieśnikami negatywnie odbiło się na psychice. Dla młodego żywiołowego chłopca w/w ograniczenia były trudne do zrozumienia i przede wszystkim zniesienia.

Powód pomimo leczenia nie powrócił do sprawności jak przed wypadkiem. Wciąż zmaga się z dolegliwościami bólowymi, które nasilają się podczas zbyt długiego przebywania w pozycji stojącej, chodzenia, podczas zmiany pogody co jest sytuacją frustrującą zwłaszcza w takim wieku. Powód nadal uskarża się na niestabilność w stawie kolanowym, nadal ma wychudzenie kończyny, kompleksy z powodu wyglądu nogi. Najistotniejsze jednak jest skrócenie kończyny dolnej. Wprawdzie może być ono wyrównane wkładką ortopedyczną niemniej jednak konieczność noszenia tej wkładki do końca życia jest perspektywą przygnębiającą zwłaszcza, jeśli jej konieczność powstała już w 14-tym roku życia. Przebyty uraz kończyny może powodować powstanie wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych.

Mając to wszystko na względzie a także wiek powoda Sąd uznał, że określenie zadośćuczynienia na poziomie 65.000zł będzie kwotą stosowną.

Zasadzając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę fakt, że powód przyczynił się do powstania szkody. Niewątpliwie winę za przedmiotowy wypadek ponosi kierowca samochodu, który wyjeżdżając z drogi podporządkowanej winien był bezwzględnie ustąpić pierwszeństwa przejazdu jadącemu powodowi, niemniej jednak nie można też pominąć faktu, że powód poruszał się nieprawidłową stroną drogi, stroną lewą. Gdyby jechał strona prawą to możliwym jest, że mógł uniknąć wypadku. Powyższe uprawnia do twierdzenia, że powód zachował się obiektywnie nieprawidłowo i przyczynił się do szkody na poziomie 20%, albowiem miał techniczną możliwość uniknięcia zderzenia z samochodem (artykuł 362 k.c)

Mając to wszystko na względzie Sąd uznał, że przyznanie z tytułu zadośćuczynienia kwoty 40.000zł przy uwzględnieniu przyczynienia i kwoty już wypłaconej.

W niniejszym procesie strona powodowa domagała się również przyznania odszkodowania. Zebrane dowody wskazują, że po wypadku oraz w okresie kolejnych miesięcy powód wymagał pomocy i opieki. Nie można podzielić zarzutu pozwanego, że w okresie pobytu w szpitalu obecność i pomoc matki nie była konieczna. Powód w owym czasie był jeszcze dzieckiem, a zatem chociażby z tego względu obecność osoby bliskiej była wskazana. Uzasadnione życiowo jest również i to, że powód z uwagi na odczuwane zażenowanie i skrępowanie wobec osób obcych oczekiwał pomocy najbliższych chociażby przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych i toalecie. Wobec powyższego żądanie opieki za okres pobytu w szpitalu w wymiarze 2 godzin dziennie nie wydaje się nieusprawiedliwione potrzebami i nadmiernie wygórowane. Za zasadną w wymiarze godzinowym uznać również należało opiekę świadczoną w domu po powrocie powoda z leczenia szpitalnego, który to wymiar wykazany został w oświadczeniu przedłożonym ubezpieczycielowi za okres od 14 września 2009r do 28 grudnia 2009r.(vide k.45).W okresie tym opieka polegała na czynnościach związanych z codziennym utrzymaniem higieny i toalecie ciała, ubraniu, zmianie bielizny, oklepywaniu, podawaniu posiłków, powód przez ponad miesiąc nie mógł nawet usiąść w łóżku, zmianie opatrunków, pomocy w ćwiczeniach rehabilitacyjnych. Czas ten zmniejszał się wraz z rekonwalescencją i powrotem powoda do sprawności fizycznej. Jak wynika z dokumentacji medycznej w styczniu 2010 roku powód przy chodzeniu utykał i poruszał się przy pomocy lasek łokciowych co uzasadniało pomoc w niektórych czynnościach. Za zasadny sąd uznał czas opieki do końca marca 2010 roku w wymiarze 1,5 godziny dziennie. Po tym okresie powód powrócił do szkoły a zatem przyjąć należało, że nie wymagał on opieki ponad tę, którą świadczyli mu rodzice przed wypadkiem. Korekcie poddał natomiast sąd wysokość stawki godzinowej za opiekę wskazaną przez stronę powodową na 7 złotych. Jak bowiem wynika z informacji Ośrodka Pomocy Społecznej stawka godzinowa za opiekę w latach 2009-2010 wynosiła 5 złotych (k.175). W tej sytuacji brak jest racjonalnego uzasadnienia do przyjęcia stawki na poziomie wyższym.

Wobec powyższego Sąd obliczył koszt opieki za okres od 14.09-28.12. 2009 roku na poziomie 1865zł, zaś za kolejny okres od 29.12.2009r – 31.03.2010 roku na poziomie 697,50zł. Kwoty te pomniejszono o przyczynienie się powoda do szkody, co dało odpowiednio kwoty 1492zł i 557zł.

W postępowaniu likwidacyjnym strona powodowa domagała się zwrotu kosztów dojazdu do szpitala a także na wizyty kontrolne w okresie od 14.09 – 30.09.09r, 20.10-22.10.09r. oraz 18.11.09-11.12.09r. oraz w dniach 19.10.09r i 17.11.09r. w kwocie 564,48zł i te koszty zwrócone zostały przez pozwanego w całości. W niniejszym postępowaniu żądano zwrotu kosztów za dojazdy do SPZOZ w P. w kwietniu 2010r, do Poradni Chirurgii Dziecięcej w P. w 2010 i 2011 roku oraz w dniu 20.10.2009r, przy czym za ten wyjazd pozwany zwrócił koszty(ten wyjazd ujęty był w żądaniu zgłoszonym w postępow. likwidacyjnym w piśmie z dnia 11.12.09r- vide akta szkody) oraz za wyjazd do Poradni Ortopedycznej w L. w dniu 9.09.2011r.(k. 46). Jak wykazano w tym okresie przejechano łącznie 792 km. Odliczając wyjazd za który pozwany zapłacił do rozliczenia pozostał przejazd 754 km co przy przyjęciu zużyciu paliwa na poziomie 9l/100km i cenie 4,60zł za paliwo dało kwotę 312zł (754 km x 9l x 4,69zł : 100). Uwzględniając stopień przyczynienia powoda do szkody z tego tytułu należna kwota wyniosła 250zł.

Kolejnym z żądań składających się na odszkodowanie był zwrot kosztów za zniszczone ubrania i rzeczy w trakcie wypadku. Wprawdzie strona powodowa nie przedstawiła bezpośrednich dowodów na zniszczenie ubrań i rzeczy, ale już same zasady doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że przy tego typu zdarzeniach i akcji ratunkowej ubrania i rzeczy ulegają zniszczeniu. Wobec braku dowodów świadczących o wartości rzeczy zniszczonych i przy uwzględnieniu

stopnia zużycia Sąd przyjął cenę kasku na poziomie 200zł(ceny zakupu kształtują się od 50-600zł), plecaka 80zł, rękawiczek 80zł, dresów 300zł, butów 200zł, podkoszulka 50zł, co dało łącznie 950zł. Pomniejszając tę kwotę o stopień przyczynienia powoda do szkody Sąd przyznał kwotę 760zł. Nie uwzględnił Sąd zwrotu kosztów zniszczonych książek i przyborów szkolnych na kwotę 350zł albowiem kwota ta musiałaby obejmować cały komplet podręczników, gdzie oczywistym jest, że powód nie wiozł tego dnia do szkoły wszystkich książek a nadto z dokumentacji fotograficznej znajdującej się w aktach karnych nie wynika, że plecak uległ zniszczeniu w takim stopniu, iż jego zawartość również została zniszczona.

Reasumując łącznie odszkodowanie wyniosło 3059zł z czego koszty opieki to 1492zł i 557zł, dojazdy 250zł i zniszczone rzeczy 760zł.

W pozostałym zakresie żądanie odszkodowania jako nieudowodnione należało oddalić. Dodać również trzeba, że **Sąd przy ustalaniu kwoty odszkodowania posiłkował się treścią art. 322 kpc.**

Żądaniem pozwu były też odsetki od przyznanej kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania.

Nie podzielił Sąd w tej kwestii stanowiska strony pozwanej, iż odsetki winny być zasądzone od kwoty zadośćuczynienia od daty wydania wyroku jak też i stanowiska strony powodowej gdzie wskazywała na przyznanie jej odsetek od części kwot odszkodowania zgłoszonych dopiero w pozwie od daty wniesienia pozwu.

Zdaniem Sądu najbardziej trafna zasada wynika z treści wyroku z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie II CSK 434/09, w którym Sąd Najwyższy stwierdził „jest zatem zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej, zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Jednakże zasada ta doznaje wyjątków, wynikających z przepisów art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.” Uzupełniając te rozważania, należałoby dodać, iż co do zasady w wezwaniu do spełnienia świadczenia powinna być określona kwota.

Od zasądzonej w wyroku kwoty zadośćuczynienia Sąd przyznał odsetki jak żądała tego strona powodowa od 13 kwietnia 2010 uznając, że w tej dacie możliwe było ustalenie nie tylko odpowiedzialności sprawcy, ale również i rzetelna ocena wielkości szkody i jej następstw. Pozwany, już w dacie podjęcia decyzji o wypłacie zadośćuczynienia tj. 22 lutego 2010 roku dysponował całością dokumentacji, w tym orzeczeniem lekarskim przez siebie zleconym(orzeczenie z 3 lutego 2010r vide akta szkody). Żądanie likwidacji szkody i wypłaty zadośćuczynienia 80.000zł i wypłaty kosztów opieki 2.653zł wpłynęło do ubezpieczyciela 6 stycznia 2010r. zaś zwrotu za zniszczone w wypadku rzeczy żądano w piśmie, które otrzymał pozwany 20 stycznia 2010r. Żądanie wypłaty odszkodowania za opiekę nad powodem po dacie 28 grudnia 2009r oraz za dalsze dojazdy strona powodowa zgłosiła dopiero w pozwie, który został doręczony pozwanemu **19.03. 2012r** (k.103) a zatem tę datę należało przyjąć jako datę zgłoszenia szkody.

Mając na względzie art. 817 kpc. oraz art. 14.2 ustawy z dnia 22.05.03r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym(tekst jednolity Dz. U. 2013.392) Sąd nie znalazł żadnych okoliczności usprawiedliwiających zwłokę ze spełnieniem zgłoszonych ubezpieczycielowi świadczeń i inna decyzja Sądu w tym zakresie byłaby niczym innym, jak premiowaniem opieszałości w wypłacie należnego świadczenia, które jest świadczeniem terminowym po wezwaniu do zapłaty, w szczególności zasądzenia odsetek od daty wyrokowania (vide orzeczenie SN z 6 lipca 1999r. III CKN 315/98, wyrok SA w Lublinie z dnia 24 stycznia 2006r. I ACa 887/05, wyroki SA w Lublinie z dnia 4 grudnia 2013r. I ACa 553/13 i I ACa 556/13).

Pozwany jako profesjonalista powinien podjąć takie działania, aby zobowiązanie zostało spełnione w terminie, określonym wyżej wymienionymi przepisami.

Prawidłowość powyższej tezy potwierdza podzielany przez Sąd Okręgowy pogląd Sądu Najwyższego (II CSK 434/09) dokonujący wykładni art. 14 cytowanej ustawy, jako przepis szczególnie rozstrzygający o zasadności roszczenia o

odsetki. Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty (jeżeli poszkodowany będzie ich żądał).

Reasumując, Sąd uznał, że w dacie wniesienia pozwu pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia, które zgłoszone były na etapie postępowania likwidacyjnego i dlatego zasądził odsetki zgodnie z żądaniem, zaś od roszczeń zgłoszonych w pozwie po upływie 30 dni liczonych od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

W sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym – uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia – oprócz zasądzenia określonej sumy – sąd może jednocześnie ustalić odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r. w sprawie III CZP 2/09).

Nadal zachowuje aktualność pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., sygn. III CZP 34/69, OSNCP 1970/12/217: W sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia.

Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Są one z istoty swej rozwojowe. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego. Następstwa bowiem uszkodzenia ciała są z reguły wielorakie i zwłaszcza w wypadkach cięższych uszkodzeń wywołują niekiedy skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć, gdyż są one zależne od indywidualnych właściwości organizmu, osobniczej wrażliwości, przebiegu leczenia i rehabilitacji oraz wielu innych czynników. Przy uszkodzeniu ciała lub doznaniu rozstroju zdrowia poszkodowany może określić podstawę żądanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły, natomiast nie może określić dalszych skutków jeszcze nieujawnionych, których jednak wystąpienie jest prawdopodobne. Często, bowiem nie da się przewidzieć wszystkich następstw rozstroju zdrowia, chociaż nie można wykluczyć wystąpienia w przyszłości dalszych następstw uszkodzenia ciała obok tych, które się już ujawniły.

Artykuł 189 k.p.c. nie stoi zatem na przeszkodzie jednoczesnemu wytoczeniu powództw o świadczenie i o ustalenie w sytuacji, gdy ze zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługują już poszkodowanemu określone świadczenia, ale z tego samego zdarzenia mogą się ujawnić w przyszłości inne jeszcze szkody, których dochodzenie nie jest na razie możliwe.

Mając na względzie utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego oraz fakt, że leczenie ortopedyczne i rehabilitacyjne jest kontynuowane z uwagi na skrócenie kończyny, jej wychudzenie i ograniczenie zgięcia stawu kolanowego, Sąd w wyroku ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność za wszelkie, mogące się ujawnić w przyszłości skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 14 września 2009 roku.

W związku z powyższym oraz na podstawie wyżej powołanych przepisów Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

Orzeczenie o kosztach oparto na art. 100 k.c. w zw. z art. 108 k.c.

Na koszty procesu składa się wynagrodzenie pełnomocników, opłaty skarbowe od pełnomocnictwa, zaliczka uiszczona przez pozwanego na opinię biegłego, opłaty kancelaryjne i opłata od pozwu. Powód poniósł koszty w wysokości 7.649zł (3979zł + 3x17zł + 6zł + 4zł + 9zł + 3600zł). Pozwany poniósł koszty 5.151zł (3600zł+ 3x17zł+1500zł). Łącznie koszty procesu to kwota 12.800zł. Powód wygrał proces w około 54%, a zatem pozwany winien zwrócić przeciwnikowi 1761zł (12.800zł x 54% minus koszty pozwanego 5.151zł).

Na nieuiszczone w tej sprawie koszty sądowe składają się wydatki na opinie biegłych w łącznej kwocie 2.908,20zł, które wydatkowane były tymczasowo ze Skarbu Państwa(284,74zł, 318,60zł, 153,60zł, 1071,26zł, 1.080 zł). Na podstawie art. 113.1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych powód winien uiścić kwotę 1338,20zł, a pozwany 1570zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

W związku z powyższym oraz na podstawie wyżej powołanych przepisów Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.